Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 204115. Cena pojedyńczego egzemplarza 15 groszy.

DRWĘCA

z dodatkami: „Opiekun Młodzieży“, „Nasz Przyjaciel“ i „Rolnik“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,50 zł z doręczeniem 1,69 zł miesięcznie. Kwartalnie wynosi 4,50 zł, z doręczeniem 5.05 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Drwęcy“ Sp. z o. p. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 10 gr, na stronie 3-łamowej 30 gr, w tekście na 2 i 3 stronie 40 gr, na 1 stronie 50 gr, przed tekstem 60 gr. – Ogłoszenia zagr. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze.

Rok IX. Nowemiasto-Pomorze, Sobota, dnia 19 stycznia 1929. Nr. 9

Dnia 19 stycznia.

Dzień 19 stycznia na wieczne czasy upamiętnił się w dziejach naszej ziemicy lubawskiej. W dniu tym poraz pierwszy na rynku lubawskim i nowomiejskim stanął żołnierz polski, rozkuwając kajdany srogiej, a długotrwałej niewoli naszej. Opadły w tym dniu kajdany, a załopotał nad nami Orzeł Polski, obejmując pod swe prawowite skrzydła opiekuńcze naszą ziemię. Któż, który był świadkiem tej jedynej chyba w życiu chwili, mógłby ją puścić kiedykolwiek w niepamięć? Jakież fale radosnych uczuć nie rozpierały wówczas serc naszych, ileż to łez radości nie wytrysnęło z ócz naszych na widok tych dzielnych oddz. wojska polskiego, pod dowództwem gen. Hallera, tego wojska, o którem nam dotąd jedynie chyba marzyć było wolno, a o którem pojęcie i pamięć wytwarzaliśmy sobie aż dotąd jedynie chyba na podstawie obrazów i rycin, napotykanych w książkach naszych, a tak znienawidzonych przez wroga naszego. Aż oto oczy nasze w dniu tym ujrzały prawdziwego, żywego żołnierza — niosącego nam wolność i niepodległość. Dziś lat dziewięć upłynęło od owej błogosławionej chwili. W czasokresie tym, dzielącym nas od owej przeradosnej chwili, przeżyliśmy niejeden zawód, niejedną gorycz, niejedną bolesną chwilę, niejedna przewaliła się nad nami, brzemienna w gromy, burza. Niemało napotkaliśmy piętrzących się głazów i cierni na tej nowej drodze życia wolności naszej. Ale cóż to wszystko znaczy wobec takiego szczęścia, jakiem jest wolność i niepodległość? Przecież to z dóbr cennych świata najcenniejsze, to szczęście, nad które nie masz większego na świecie. I stąd, gdy zbliża się każdorazowo rocznica tej wiekopomnej chwili, serce nam bije jakoś żywiej i radośniej, a pamięć o niej każe nam, jak wówczas, przeżywać na nowo wszystkie skale uczuć radosnych, jakiemi rozbrzmiewało wówczas serce nasze. I afekty dziękczynne wzbijają się ku stropom niebiańskim za wyświadczone nam tak niepojęte dary i szepty błagalne wyrywają się z ust: „Ojczyznę, wolność zachowaj nam Panie!“, i przysięga się nam ciśnie: że za żadną cenę świata nie oddamy ani piędzi z tego, co wydarte zostało wówczas z paszczy wroga.

Radosna nowina dla katolików całego świata.

Państwo kościelne ma już wkrótce odzyskać suwerenność.

Dzieje państwa kościelnego.

Aż do roku 1870 papieże posiadali własne państwo, t. zw. Państwo kościelne. Państwo kościelne powstało nie podbojami, lecz z darowizny. Już za panowania cesarza rzymskiego Konstantyna Wielkiego, który to dał w roku 313 po Chr. wolność Kościołowi kat. po 300 latach krwawych prześladowań ze strony jego poprzedników, wierni i pobożni chrześcijanie obdarzyli papieża Sylwestra znacznemi zapisami czyli fundacjami. Darowizny te pomnażały się tak, iż już około 300 lat później papieże posiedli w ten sposób około 100 mil kwadratowych. Już cesarz Konstantyn W. i jego następcy przenieśli stolicę swą do Konstantynopolu i tam rezydowali, przez co znaczenie papiestwa w Rzymie i wogóle we Włoszech się wzmogło. W czasie okropnych zawieruch dziejowych, jakiemi były wędrówki ludów, cesarze z Konstantynopolu nie dawali ani Rzymowi ani Włochom dostatecznej opieki, za to papieże Rzym i okolicę kilkakrotnie uratowali od zupełnej zagłady.

To też ludność tamtejsza nie cesarza, ale papieży uważała za swych zbawców i opiekunów. W ósmem stuleciu dzikie hordy Longobardów wtargnęły do Włoch i pod Rzym. Cesarz na prośbę Ojca św. nie pospieszał z pomocą. Wtedy to papież Stefan III zwrócił się do Pepina Małego, króla Franków, o pomoc. Tenże z wojskiem swojem wypędził najeźdźców i ziemie, uwolnione od Longobardów, darował na wieczne czasy Stolicy Apostolskiej. A kiedy później cesarz rzymski upomniał się o te ziemie, król Pepin jemu odpowiedział, że Frankowie nie dla niego swą krew przelewali, ale dla Kościoła św. i Stolicy Apostolskiej. A kiedy później Longobardowie jeszcze raz wtargnęli do Włoch, syn Pepina, Karol W. znów pospieszył papieżowi napomoc, wypędził ponownie Longobardów, pomnożył jeszcze darowiznę i utworzywszy z niej państwo kościelne, oddał je na wieczne czasy „Św. Piotrowi i kościołowi Rzymskiemu“. Z biegiem wieków tracili papieże to państwo kościelne 17 razy i zawsze odzyskiwali je na nowo. W roku 1809 zagarnął państwo kościelne Napoleon I., a papieża kazał uwięzić. Jednak po upadku Napoleona w r. 1815 na Kongresie Wiedeńskim oddano je papieżowi z powrotem. Około połowy dziewiętnastego stulecia wszczął się we Włoszech ruch za połączeniem Włoch w jedno państwo, gdyż aż dotąd były one podzielone na liczne państewka. Na czele tego ruchu stanął król piemoncki, Wiktor Emanuel. Katolicy byli za tem, aby Włochy zjednoczyć w jedno państwo, pod zwierzchnictwem papieża, górę jednak wzięli masoni i postanowili dokonać złączenia przez zabór państwa kościelnego. Bitwa pod Castelfidardo w r. 1860 oddała Wiktorowi Emanuelowi prawie całe państwo kościelne z wyjątkiem Rzymu i najbliższej okolicy. Mając znaczną przewagę, mógł był król włoski już wówczas zająć Rzym. Lecz przeszkadzał temu cesarz francuski, Napoleon III, który, ulegając parciu większości Francuzów, pozostawił w Rzymie swą załogę ku obronie papieża. Garść żuawów papieskich, wpośród których znajdowało się i wielu Polaków, odparła wówczas liczną armję powstańców włoskich pod dowództwem Garibaldiego pod Mentoną w r. 1867. Nieszczęśliwa jednak dla Francuzów wojna z Prusami w r. 1870 zniewoliła Napoleona do cofnięcia wojska francuskiego z Rzymu, a wówczas wkroczył do Rzymu król włoski, Wiktor Emanuel i przemocą zajął Rzym 20 września r. 1870, zniósł państwo kościelne i założył w Rzymie swoją stolicę, a papieżowi pozostawiono tylko Watykan, w obrębie którego miał być papież niepodległym, lecz ta niepodległość zależna była całkowicie od łaski rządu włoskiego. Rząd włoski za zabór państwa kościelnego wyznaczył papieżowi $3^1/_2$ milj. franków pensji rocznej. Papież jednak, nie chcąc się stać urzędnikiem włoskim, nie przyjął pensji, zaprotestował przeciw zaborowi, rzucił klątwę na zaborców i zabronił katolikom brać udział w wyborach do parlamentu. Rozpoczęło się na skutek tego srogie we Włoszech prześladowanie Kościoła i papieża. Po kilkakroć pociągano nawet Stolicę Papieską pod włoskie sądy świeckie. Po zaborze każdy papież czuł się jakoby więźniem we Watykanie. Obrany papieżem, gdy raz wszedł w obręb Watykanu, nie opuszczał go już aż do śmierci. Dopiero faszyzm i rządy Mussoliniego przyniosły zmianę na lepsze. Obecny rząd włoski dąży szczerze do rozwiązania sprawy państwa kościelnego. W jaki sposób to nastąpi, o tem dowiemy się prawdopodobnie w najbliższej przyszłości.

Papież opuści mury dobrowolnego więzienia.

Rzym. Jak donosi prasa włoska, papież jest obecnie zajęty rozwiązaniem t. zw. problemu rzymskiego.

Rząd włoski gotów jest ustąpić Stolicy Apostolskiej terytorjum, na którem przebywa 11 do 15 tys. mieszkańców. Papież otrzymałby zresztą nad tym obszarem tylko nominalną suwerenność, podczas gdy właściwa władza pozostałaby w ręku rządu włoskiego.

Rząd włoski godzi się zupełnie na ten projekt i pozostawia Papieżowi czas i sposób ogłoszenia tej ugody.

Ugoda ta zakończy zatarg, który od pół wieku rozdzielał Watykan od Kwirynału a Ojciec św. mógłby opuścić mury Watykanu, uważanego przez Papieży, od czasu zniesienia państwa kościelnego, za dobrowolne więzienie.

Ku porozumieniu Watykanu z Kwirynałem.

Rzym. W związku ze sprawą porozumienia między Watykanem a Kwirynałem, Papież postanowił zasięgnąć opinji kardynałów i generałów poszczególnych zakonów. Ze sprawą tą łączą wyjazd generała Zakonu Jezuitów Ledóchowskiego, który ma się porozumieć z Zakonem Jezuitów w innych krajach, a w szczególności we Francji.

Programy szkolne ulegną zmianom.

Zmniejszenie liczby godzin wykładowych.

Warszawa, 15. 1. W tych dniach p. wiceminister W. R. i O. P. dr. Czerwiński wezwał zgodnie z obietnicą, daną na posłuchaniu dnia 20 listopada, przedstawicieli zarządu głównego T. N. S. W., J. Grabowskiego i H. Gallego i zakomunikował im zmiany w rozkładzie lekcyj i programach szkolnych, dokonane przez ministerstwo W. R. i O. P. w związku ze zmniejszeniem we wszystkich klasach szkoły średniej liczby godzin lekcyj do 30 tygodniowo. Narazie ograniczamy się do podania tych zmian, które obowiązywać będą już od 1-go lutego.

Rozporządzenia, już podpisane, wprowadza język obcy już w I klasie we wszystkich typach szkół średnich. Natomiast w niższem gimnazjum zmniejsza liczbę godzin lekcyj religji, przyrody, geografji, rysunków, kaligrafji i robót ręcznych.

W gimn. typu klasycznego w kl. 5-tej zamiast 2 godzin geografji 1 godzina, tak samo w klasie 5-tej, w kl. 6-tej matematyki zamiast 3 godzin 2 godz. lekcyj; w kl. 7-mej jęz. polskiego zamiast czterech 3 godz. lekcyj, kultury klasycznej zamiast dwóch 1, fizyki z chemją zamiast czterech 3 godziny i matematyki zamiast trzech 2 godziny lekcyj; w kl. 8-mej łaciny zamiast pięciu 4 godz., kultury klasycznej zamiast dwóch 1 godzina i fizyki z chemją zamiast czterech 3 godziny lekcyj tygodniowo.

Inne, dalej idące zmiany, wprowadzane będą stopniowo. Okres przejściowy trwać będzie 1 i pół roku. Rozporządzenie dotyczy tylko państwowych szkół średnich i zawiera zastrzeżenia, iż żaden nauczyciel nie może być zwolniony ani przeniesiony, jeśli w związku z dokonaną redukcją godzin nie będzie miał pełnej liczby godzin etatu.

Zbłąkani lotnicy polscy.

Niesłychana napaść tczewskiego „Pomereller Tageblattu“.

Warszawa. Aparat „Potez“ ze szkoły lotniczej w Dęblinie wylądował na terytorjum niemieckiem pod Oleśnicą w majątku Kronprinza. Lotnicy oświadczyli, że mieli lecieć do Bydgoszczy, lecz zbłądzili.

Warszawa. W Szombierku pod Bolskiem w niemieckiej części G. Śląska wylądował przez pomyłkę samolot polski. Lotnicy polscy rozpytywali ludność o kierunek, a zanim samochód policyjny, który wyjechał z Bytomia, przybył na miejsce, odlecieli ku Katowicom.

Oto dwa drobne wypadki lotnicze, jakie od czasu do czasu zdarzają się wszędzie. Hakatystyczny „Pomereller Tageblatt“ ośmielił się podać wiadomość o ostatnim wypadku w sposób następujący:

Nowa polska prowokacja?

Bytom. „Jak się teraz dopiero dowiedziano, w środę wylądował na terytorjum niemieckiem nad granicą niemiecko-górnośląską samolot polski. Lotnicy pytali dzieci po polsku o najbliższy posterunek policji i o stosunki graniczne. Zanim policja przybyła na miejsce, samolot odleciał.

Po kilkokrotnem, nieuprawnionem lądowaniu polskich samolotów na terytorjum niemieckiem, trzeba przypuszczać, że chodzi tu o oczywistą prowokację polską lub o określone polskie działania wojskowe.“

Wielka sensacja.

Tajny memorjał min. Groenera o przyszłej wojnie z Polską.

Berlin. Dnia 15. 11. r. nb. w Reichstagu podczas debaty nad sprawą pancernika wpłynął komunistyczny wniosek, domagający się zapoznania posłów z memorjałem, zredagowanym przez ministra Reichswehry Groenera i wręczonym rządowi oraz Hindenburgowi. Gdy prezydent Reichstagu Loebe zaproponował w tej sprawie głosowanie, zerwał się kanclerz Müller, oświadczając, że memorjał zawiera tajne szczegóły, dotyczące obrony kraju i nie nadaje się do publikacji. Domyślano się wówczas, że chodzi tu o stosunek do Polski. Posłowie pojęli w lot interes „Landesverteidigung" i odrzucili wniosek komunistów.

Memorjał jednak, nie wiadomo jaką drogą, dostał się w ręce angielskie. Najświeższy numer tygodnika „Review of Review", wydawanego przez Steeda, zamieścił dosłowny tekst owego tajnego memorjału.

Memorjał składa się z czterech obszernych rozdziałów, w których Groener uzasadnia konieczność budowy pancernika z przyszłą wojną z Polską. Zdaniem memorjału — Polacy gotują się do zajęcia Prus Wschodnich i Śląska Opolskiego, czemu może przeszkodzić jedynie silna flota na Bałtyku.

Dalsze szczegóły memorjału będzie można poznać dopiero po otrzymaniu angielskiego tygodnika, ponieważ depesza „Vorwärtsu" z Londynu niejedno, jak się zdaje, tuszuje i przemilcza.

„Berl. Ztg. am Mittag" przyznaje, że publikacja memorjału zaskoczyła rząd Rzeszy i ministra Reichswehry. Jest to skandal podobny opublikowaniu tajnej umowy morskiej między Francją a Anglją. Min. Reichswehry porównywał tekst angielskiego tłumaczenia z oryginałem i prowadzi śledztwo, celem zbadania, w jaki sposób dokument dostał się w ręce angielskie.

Z czego Niemcy nie umieją bić kapitału przeciw Polsce.

Przeciw kłamliwym informacjom prasy niemieckiej o rzekomych utrudnieniach, stawianych dyplomacie holenderskiemu.

Warszawa. W związku z informacjami prasy niemieckiej o rzekomym przykrym incydencie z dyplomatą holenderskim, Polska Agencja Teleg. otrzymała od policji dworcowej w Tczewie następujące wyjaśnienie:

W ubiegłą sobotę, tj. 12 bm. o godz. 14,27 przyjechał z Gdańska zwykłym pociągiem obywatel holenderski p. Sevake za paszportem zwykłym, a nie dyplomatycznym, pragnąc jechać dalej w kierunku Prus Wschodnich. Ponieważ podczas kontroli okazało się, że nie posiadał on wizy polskiej, poproszono go o wyjście z pociągu, poczem na dworcu wyjaśniono mu, że nie mając wizy polskiej, Holender jako obcokrajowiec nie może jechać pociągiem, którym przybył do Tczewa. Po załatwieniu tej sprawy poproszono go do poczekalni, — przyczem paszportu mu nie odebrano. Wkrótce potem nadszedł starosta miejscowy, który rozmówiwszy się z p. Sevake i wyjaśniwszy mu nieporozumienie, pozwolił na dalszą jazdę pociągiem tranzytowym, zdążającym z Berlina do Królewca.

Bolszewicka propaganda antyreligijna.

Przy związku „bezbożników" w Moskwie stworzyli bolszewicy teatr, który będzie wystawiał jedynie sztuki antyreligijne. Na czele teatru stoi niejaki Brańłowski, żyd.

Równocześnie otwarty został antyreligijny uniwersytet, na którym wykładane są zasady ateizmu oraz doktryny z nim związane. Podobne uniwersytety, na wzór moskiewskiego, utworzone będą w innych miastach.

Wiadomości.

Nowemiasto, dnia 18 stycznia 1929 r.

Kalendarzyk 18 stycznia, Piątek Kat. św. Piotra w Rzym
19 stycznia, Sobota, Henryka b. w.
20 stycznia, Niedziela, 2 po 3 Królach.

Wschód słońca g. 8 — 03 m. Zachód słońca g. 16 — 20 m.
Wschód księżyca g. 11 — 27 m. Zachód księżyca g. 11 — 01 m.

Z miasta i powiatu.

ODEZWA.

Nowemiasto. Aby dać wyraz doniosłości historycznej „Dziesięciolecia Niepodległości Polski" postanowił Pomorski Komitet Wojewódzki Obchodu tej rocznicy fundować przy udziale całego społeczeństwa pomorskiego statek handlowy „Pomorze".

Z okazji i pouczenia zorganizowania akcji na rzecz już wspomnianego statku, zwracamy się do Szanownego Obywatelstwa z najuprzejmiejszą i gorącą prośbą o poparcie tej doniosłej sprawy, choćby tylko przez liczne nabywanie nalepek okiennych, które rozprzedawać się będzie w domach prywatnych i urzędach.

Ze względu na 9-tą rocznicę przejęcia powiatu lubawskiego, a zatem i miasta tutejszego przez władze polskie, przypadającą dnia 19 b. m. odbędzie się główna rozprzedaż już wspomnianych nalepek „Pomorze Ojczyźnie" w tym dniu. Cena nalepki wynosi 20 gr. Dla upamiętnienia dnia tego uprasza się też o wywieszenie chorągwi.

Magistrat upamiętnił ten dzień rozdzieleniem opału dla ubogich

(—) Kurzętkowski, burmistrz m.

Czy to nie jawny skandal?

Nowemiasto. Poprzez cały kraj idzie zew: „nie kupować obcych towarów, popierać swojskie wyroby, nie wypuszczać za granicę niepotrzebnie ani grosza, który nam tak niezbędny jest w kraju"! Zdawaćby się mogło, że wobec ogólnej biedy, wywołanej brakiem pieniężnym i wobec stałego deficytu handlowego, grożącego klęską całemu naszemu życiu gospodarczemu, zew ten znajdzie ogólny posłuch, przywiedzie każdego do upamiętania, gdyż każdy dziś narzeka na biedę, a wtem właśnie jej główne źródło, że wypuszczamy niepotrzebnie tyle grosza za granicę. A jednak, jak mało jest tych, którzy się do tego stosują, a jak dużo tych, którzy przeciw temu hasłu grzeszą! Roi się poprostu na każdym kroku od obcych wyrobów. Ale nie na tem dosyć. Cóż powiecie na to, Szan. Czytelnicy nasi, że naprzykład w naszem Nowemmieście samem jest przeszło 100 abonentów polakożerczego blatu niemiecko-gdańskiego „Danziger Neueste Nachrichten", nie licząc już innych pism niemieckich. A to w jednem jedynem miasteczku. Ileż miesięcznie za to wychodzi niepotrzebnie zupełnie grosza naszego za granicę za same takie „blaty", nam wrogo usposobione. Za nasze ciężko zapracowane grosze popieramy w ten sposób wydawnictwa wrogów naszych. Już nieraz poruszaliśmy tę sprawę na łamach naszej gazety i piętnowaliśmy ją. Ale, jak widać, bez skutku. Niech jednak ci „pomagrowie" wrogów nie myślą, że nie mamy przeciw nim żadnej broni. O tak, — mamy! — I niezwłocznie z niej zrobimy użytek. A mianowicie podamy na łamach naszej gazety nazwiska tych wszystkich, którzy popierają niepotrzebnie niemiecką, nam wrogą prasę. Niech przynajmniej społeczeństwo nasze dowie się, jacy to są ci, którzy drwią sobie poprostu z hasła, tak nam koniecznego, nie nabywania z zagranicy niczego, co nie potrzebne, a nie mają nawet tyle ambicji i poczucia patrjotycznego, aby nie abonować nam wrogiej bibuły zagranicznej.

Komunikat.

Nowemiasto. Pp. rzemieślnikom przypominamy niniejszem, iż od kredytu dla rzemiosła przypada na dzień 25 stycznia rb. termin płatności III raty pożyczkowej i należnych procentów od pozostałości na dalszy kwartał w Pow. Kasie Oszczędności wzgl. Oddział w Lubawie.

Wezwanie.

Nowemiasto. Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych przypomina, że termin płatności IV. raty podatku przemysłowego od obrotu za rok 1928 upłynął w dniu 15 stycznia b. m.

Na zasadzie przepisu § 17 instrukcji o przymusowem ściąganiu państwowych podatków i opłat, tudzież innych należności skarbowych z dnia 17 maja 1926 r. (Dz. Urz. Min. Sk. Nr. 15 poz. 168) wzywa się płatników do uiszczenia wymienionego wyżej podatku najpóźniej w ciągu dni 14 od daty niniejszego wezwania, a to pod rygorem przymusowego ściągnięcia wraz z kosztami egzekucyjnemi i karami za zwłokę.

Nowemiasto dnia 15 stycznia 1929 r.
Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych.

Podziękowanie.

Nowemiasto. Tow. św. Wincentego á Paulo składa Szan. Obywatelstwu za liczne przybycie na przedstawienie i zabawę, amatorom za niestrudzone zabiegi około przedstawienia, p. Moszczyńskiej za bezpłatne udzielenie sali, p. Kujawskiemu za bezpłatne wypożyczenie dekoracyjnych drzew, także wszystkim Panom, którzy pomagali przy kasie i wprowadzaniu gości serdeczne „Bog zapłać".

Wszyscy niedzielni goście przyczynili się do przysporzenia funduszu na rozbudowę Ochronki i gdyby dalej sprawa ta znalazła zrozumienie i poparcie, to wspólnemi siłami, zgodnie i ochotnie będzie można do dzieła przystąpić. Na powyższy cel przyjmuje ofiary red. „Drwęcy".

W miejsce biletu przysłali p.p. Zimny kupiec 5 zł. Wygocki rynek 5 zł. Sierożyński kupiec 9 zł, p. Wiśniewska, kierow. Szkoły Wydz. 4 zł. W dalszym ciągu złożył dla naszych biednych kupiec p. N. N. w miejscu 60 zł. Za hojne dary serdecznie dziękujemy. Zarząd.

Przedstawienie Tow. Pow. i Wojaków.

Lubawa. Z okazji 9 lecia wkroczenia wojsk polskich na ziemię lubawską urządza tut. tow. Pow. i Woj. w niedzielę, 20 bm. na sali p. Kowalskiego, o godzinie 7 i pół wieczorem przedstawienie amatorskie pt. „Stanko Powstaniec". Nie wątpimy, że każdy obywatel Lubawy jak i okolicy pospieszy na to przedstawienie.

Zabawa.

Lubawa. Klub Kręglarski „Wiwat" urządza w przyszłą środę (po dorocznem kulaniu o godność króla klubowego) zabawę na sali p. Kowalskiego.

Impreza składa się z koncertu symfonicznego, wykonanego przez cały zespół orkiestry symfonicznej 67 p. p. i proklamacji króla i rycerzy oraz kończy się balem. Klub Kręglarski „Wiwat" posiada już długoletnią i świetną tradycję; to też niewątpliwie zaproszenia na tegoroczną imprezę, która zapowiada się wprost imponująco, są ogólnie mile widziane. Należy jedynie przypomnieć, że ze względu na koncert, który, jak zapowiada program, będzie niemałą ucztą artystyczną, początek imprezy naznaczony jest punktualnie na godzinę 8 wieczorem. Zalecamy zatem wszystkim gościom zaniechać zwykłą niepunktualność i przybyć bezwzględnie na godzinę 8 punktualnie bez opóźnienia.

Podziękowanie.

Lubawa. Zarząd Tow. Pow. i Wojaków w Lubawie składa na tej drodze swoje serdeczne wojackie podziękowanie wszystkim tym członkom wspierającym i sympatykom towarzystwa, którzy tak chętnie przyczynili się do urządzenia gwiazdki wojackiej przez hojne ofiarowanie różnych darów. Mianowicie ofiarowali:

P. mec. Petri 5 f. orzechów, p. Jankowski, rynek 1 f. orzechów, 2 f. cukierków, 2 f. pierniczków, p. Truszczyński, rynek 15 paczek pierników, p. Suhre mec. 2 f. orzechów, 10 paczek pierników, p. Marschall 5 paczek pierników, p. Fiszeder, rynek 1 fartuch, 3 chusteczki, krawat i parę pończoch, p. Foarobert cukierki i pierniczki, p. Kaszubowski 2 paczki sera czekol., 3 mydełka i orzechy, p. Rogowski, zbożowiec 5,50 zł, p. Dąbkowski 1 lampkę kieszonkową, 3 scyzoryki, 1 parę nożyczek, parę gumowych obcasów, p. Dambicki Leopold 8 f. parówek, p. Otlewski 2 czekoladki, paczkę pierników, 6 mydeł, Bracia Jurkiewicz 20 paczek brukowców, 30 kawałków mydła, „Bławat" 20 krawatów, 6 par skarpet, 11 kołnierzyków, p. Roman Bloch 1 i pół f. marcepanu, p. Alfons Truszczyński 10 paczek pierników i orzechy, p. Kelch 1 fartuch, p. Nadolny 1 fartuszek, parę poń-

---

EMIL RICHEBOURG. 116

Z LETARGU.

(Ciąg dalszy)

Kazał sobie podać wieczerzę, i przygotować łóżko na noc. Nie mógł wprawdzie zasnąć, ale zawsze trochę wypoczął. Nazajutrz zerwał się z pierwszym brzaskiem dnia. Poprosił o konie i bryczkę, aby mógł dojechać do najbliższej stacji kolejowej.

— Zawiezie pana mój syn — odrzuciła oberżystka uprzejmie. — Będziesz pan na dworcu za dwie godziny.

Przyjął z wdzięcznością propozycję.

W południe był już w Marsylji. Zjadł śniadanie w restauracji na kolei, czekając na pociąg, jadący do Lyonu.

Zapomniał na śmierć, że czeka go w hotelu panna Klara.

Odjechał bez niej, a na wieczór tego samego dnia dostał się do Paryża.

Teraz nie myślał o niczem innem, jak tylko o tem, żeby otworzyć jak najprędzej trumnę żony.

KONIEC CZĘŚCI DRUGIEJ.

CZĘŚĆ TRZECIA.

Próżny grobowiec.

I.

Borsenne, jak wiemy, miał dużo i dobrych znajomych, pomiędzy wysokimi urzędnikami. Prezydent Sądu Darancon zaliczał się również do jego przyjaciół najserdeczniejszych.

Pan Prezydent Najwyższego trybunału, dochodził do lat pięćdziesięciu. Zawdzięczał wysokie stanowisko swojej pracy niezmordowanej, i przymiotom osobistym. Był on istotnie człowiekiem wielce zasłużonym, zdolności niepospolitych. Poważny, uprzejmy, i rzadkiej prawości, nie raz i nie dwa wypróbowanej; wzbudzał powszechny szacunek i uznanie. Mówiono o nim:

— Oh, ten, to reprezentuje godnie sprawiedliwość.

Wydał kilka dzieł prawniczych, cenionych nader wysoko. Niektóre miały po dziesięć wydań.

Przez cały szereg lat zajmował on drażliwe stanowisko sędziego śledczego przy najwyższym trybunale, z rzadką inteligencją i poczuciem sprawiedliwości.

Zanim zaczął działać, Borsenne chciał zasięgnąć rady mądrej i doświadczonej pana Darancon. Nie mógł rzeczywiście zrobić w tym wypadku lepszego wyboru.

Udał się do prezydenta w porze, kiedy był pewnym, że go w domu zastanie.

— Cóż się stało? — spytał Darancon zauważywszy bladość i rysy wykrzywione w twarzy przyjaciela.

— Czyś nie chory?

— Bynajmniej...

— A wyglądasz jak z krzyża zdjęty; z oczyma podsiniałemi, z twarzą białą jak opłatek.

— To ze zbytniego utrudzenia, wzruszenia gwałtownego i kilku z rzędu nocy bezsennych.

— Eh te! — bąknął prezydent.

— Wczoraj wróciłem z Marsylji.

— Z Marsylji?

— A właściwie z Freius...

— Gdzie mieszka babka cioteczna twojej żony pani Fontange, n eprawdaż?

— Pani Fontange umarła przed kilku dniami.

— Ah! teraz rozumiem. Pojechałeś odebrać spadek.

— Takim był rzeczywiście cel mojej podróży. Osądź atoli sam moje zdumienie: Notarjusz tamtejszy zaprzecza mi prawa do spadku.

— Nie znaleziono zatem owego testamentu pani Fontange, o którym mi dawniej wspominałeś?

— Przeciwnie! Jest napisany tak, jak ci mówiłem.

— Notarjusz musiał ci przecie podać jakiś dowód, co?

— Tak, ale powód najdziwniejszy i nieprawdopodobny.

— Odczytał ci testament?

— Z całem odlewem treść takoż.

— Może jest w nim jaki haczyk... jakie zastrzeżenie?

(C. d. n.)

Wykłady oświatowe w Nowemmieście.

W niedzielę, dnia 20 bm. o godz. 5 po południu w hali gimnastycznej Szkoły Powszechnej, aktualny dziś temat:

„Państwo kościelne",

wygłosi ks. Dembieński.

Powiatowy Komitet T. C. L.

---

szoch, 1 parę trykotów, p. Brauer 5 f. orzechów 12 kawałków mydła, „Drwęca" 8 zabawek, p. Dr. Brasse orzechy, „Bławat Inwalidzki" 3 chusteczki, krawat, parę pończoch, sznurowadła, p. Dakowski 3 butelki wina, 3 paczki papierosów, p. Bielicki 2 strucle marcypanowe i ciastka, p. Rogowski, cukiernia, 2 blachy placka i 9 strucli, p. Schoenau 1 tekę i parę rękawiczek, p. Peto 100 papierosów. Zarząd.

Nosacizna u koni.

Dębień. Stwierdzono urzędowo nosaciznę wśród koni pp. Koraszkiewicza w Dębieniu i Br. Gużyńskiego w Złotowie.

Z Pomorza.

Sprawozdanie z walnego zebrania „Sodalicji Marj. Nauczycielek".

Brodnica. W niedzielę, dnia 13 stycznia r. b. odbyło się w Brodnicy, w auli szk. wydz. walne zebranie „Sodalicji" p. p. Naucz koła brodnickiego. Piękny referat na temat „Duch św. Teresy", oraz wyświetlenie obrazów o Matce Boskiej przez ks. prefekta Tęgowskiego ożywiły program zebrania. Potem odbył się wybór nowego zarządu, który przejął na siebie obowiązki z tem mocnem postanowieniem, by wspólną pracą w szkole „Sodalicji" jak najwięcej zdziałać około uświęcenia własnego „ja" — w następstwie zaś, jako naucz. wychowawczynie słowem, czynem i przykładem kształtować umysły dziecięce na zastępy obywateli, którzy w przyszłości działalnością swą podniosą moralny i materjalny poziom Ojczyzny naszej. Na koniec przeszły sodaliski do fary, gdzie ks. prefekt Tęgowski w krótkich, lecz jędrnych słowach wzywał sodaliski do wytrwałej pracy nad rozwojem „Sodalicji" naszego koła. Dobra wola i chęć garstki sodalisek przy pomocy Opiekunki naszej, Najśw. P. Marji przezwyciężą wszelkie trudności, a w nagrodę wytężonej pracy odbierzemy obfitszy owoc i większe zadowolenie własne. Błogosławieństwem Przenajśw. Sakr. zakończono zebranie. Sekretarka.

Przymusowe lądowanie samolotu pocztowego.

Brodnica. W ubiegłą środę idący z Warszawy do Gdańska aeroplan pocztowy, zapewne z powodu uszkodzenia mechanizmu opadł na 4 klm od Brodnicy w okolicy Tivoli. Pocztę odwieziono do Gdańska pociągiem, a samolot po przybyciu z Gdańska montera i uskutecznieniu reparacji udał się w dalszą drogę. Piloci wyszli cało.

Doniosły wynalazek.

Wrocki, pow. Brodnica. Gorzelany Rade wynalazł maszynę do wybierania perzu i łamania grud na roli. Wynalazek ten został już przez odnośny urząd polski opatentowany, a nabyła go grudziądzka fabryka maszyn „Unja".

Wyrok na sprawcę kradzieży listów wartościowych.

o **Działdowo.** Swego czasu donosiliśmy o kradzieży listów wartościowych, nadchodzących z Ameryki do tut. Urzędu Pocztowego i że sprawą zajął się sędzia śledczy. Skutek był ten, że zwolniono ze służby sekretarza p. Franciszka Dykcę, którego postawiono w stan oskarżenia, zarzucając mu okradanie listów. W ostatnich dniach sprawę rozpatrywała Izba Karna w Brodnicy, która p. D. zasądziła na 5 miesięcy więzienia.

Wybory do Rad i Zarządów gminnych.

o **Działdowo.** Z dniem 31 marca rb. kończy się trzyletni okres czynności Rad i Zarządów gminnych, wybranych w r. 1926. Z tego powodu odbędą się w gminach wiejskich na początku miesiąca marca rb. nowe wybory. W tym celu sołtysi i przełożeni obszarów dworskich przygotowali listy wyborcze, które wyłożono u nich do wglądu publicznego od dnia 15 bm. do dnia 25 bm. Prawo głosowania przysługuje wszystkim mieszkańcom danej gminy, który najpóźniej w dniu 15 stycznia rb. ukończyli 20 rok życia, posiadają prawo obywatelstwa polskiego, oraz prawo czci honorowej i mieszkają 1 rok w danej gminie. Czytelnikom naszym zwracamy uwagę, że ich obowiązkiem jest przejrzyć listę w czasie jej wyłożenia. Kto nie jest do niej zapisany, winien wnieść protest do komisji wyborczej na ręce sołtysa. Komisja ta rozstrzyga protesty w czasie od 29 stycznia do 4 lutego rb. Listy propozycyjne ze strony członków gminy należy wnosić do komisji wyborczej w czasie od 5 do 11 lutego rb. włącznie. Lista propozycyjna musi zawierać ilość kandydatów z podaniem tychże imienia, nazwiska i zawodu i musi być o połowę większa od ilości wybieranych radnych w danej gminie i podpisana przez conajmniej 10 wyborców. Mężom zaufania zaleca się odebrać od kandydata i dołączyć do listy propozycyjnej oświadczenie stwierdzające, że na wypadek wybrania go urząd przyjmuje. Sprzeciwy przeciw działalności Komisji Wyborczej należy wznosić do Wydziału Powiatowego w ciągu 14 dni za pośrednictwem sołtysa, a przeciw decyzji Wydziału Powiatowego skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Toruniu.

Konferencja w sprawach oświatowych.

Toruń. W niedzielę 13 bm. odbyła się w gabinecie p. wojewody pomorskiego Lamota konferencja z akademikami pomorskimi w sprawach oświatowych i propagandowych w sprawie Pomorza i idei morskiej.

Głupi zakład, który może skończyć się śmiercią.

Opalenia, (p. Gniewem.) Jeden z robotników, zatrudnionych przy rozbiórce mostu w Opaleniu pod Gniewem, założył się o 8 złote z drugim robotnikiem, iż przy 20 stopniowym mrozie pójdzie boso i w koszuli po wodę do Wisły. Robotnik ten wprawdzie zakład wygrał, lecz zaziębiwszy się, leży obecnie w szpitalu, gdzie walczy ze śmiercią.

Kronika kościelna.

Pelplin. Dnia 15 bm. odbyła się kanoniczna instytucja: ks. prob. K. Latosa z Sarnowa na dziekana dek. chełmińskiego, ks. prał. J. Szydzika z Chełmży na dziekana dek. chełmżyńskiego.

Radcami hon. mianował Najprzew. Biskup Stanisław Wojciech: ks. prob. Laffonta z Żukowa, ks. prob. Leonarda Marchlewskiego z Grzybna, który zrezygnował z urzędu dziekana po 25-letniej pracy na tem stanowisku, ks. prob. Wilkansa z W. Czystego, który zrezygnował z urzędu dziekana, ks. prob. Zakrysia z Pogódek.

Wielka olejarnia stanie w Gdyni.

Gdynia. Minister przemysłu i handlu podpisał umowę z jedną z firm zagranicznych, prowadzącą olejarnię w Gdańsku na budowę analogicznej olejarni w Gdyni pod warunkiem, że przedsiębiorstwo zagraniczne zostanie przekształcone na przedsiębiorstwo polskie. Umowa przewiduje wybudowanie całej olejarni kosztem około miljona dolarów w ciągu 15-tu miesięcy. W ciągu zaś 11-tu miesięcy mają stanąć składy, należące do przedsiębiorstwa. Umowa jest zawarta na zwykłych warunkach koncesyjnych, przewidujących przejęcie całego przedsiębiorstwa na własność państwa polskiego po upływie 35 lat.

Przeniesienie Uniwersytetu Ludowego.

Zagórze, pow. morski. Resztówka w Bolszewie, obejmująca 260 mórg obszaru i zabudowania, przeszła obecnie na własność Tow. Czyt. Lud. w Poznaniu, które po wystawieniu tamże gmachu szkolnego przeniesie tu dotąd mieszczący się w Zagórzu Uniwersytet Ludowy.

Z dalszych stron Polski.

Niebywały połów ryb w jeziorze wartości 16.000 złotych.

Grojec. Pewnemu rybakowi, zamieszkałemu w Grojcu, powiatu wolsztyńskiego udało się na miejscowem olbrzymiem jeziorze dokonać nadzwyczajnego i dotychczas wprost nienotowanego połowu ryb.

Po wyciągnięciu sieci z pod pokrywy lodowej okazało się, że zawierają one 80 centnarów ryb, wartości 16 tys. zł, w tem dużych rozmiarów jesiotr, który najprawdopodobniej przez Odrę i Obrę przywędrował do jeziora Grojeckiego.

Epidemja wścieklizny w Łodzi.

Łódź. Onegdaj w godzinach porannych na ul. Śląskiej 74 zjawił się szósty już w tym miesiącu wściekły pies, który pokąsał 5 osób.

Na terenie tego domu powstała szalona panika, którą opanował przywołany posterunkowy, zabijając z rewolweru psa.

Jak się okazuje, w czasie tego miesiąca wypadki wścieklizny na terenie Łodzi mają charakter wprost epidemiczny, gdyż pokąsanych już zostało przeszło 50 osób, wobec tego wydział zdrowia publicznego magistratu i urząd weterynaryjny urzędu wojewódzkiego zwołał specjalną konferencję w celu opanowania tej sytuacji z współdziałaniem wszystkich władz na terenie całego województwa z tą groźną epidemją.

Włamywacz wrócił dobrowolnie do więzienia.

Warszawa. Przed świętami warszawski włamywacz, Teodor Janicki, zbiegł z gabinetu sędziego śledczego na placu Krasińskich. Po świętach zjawiła się tam niejaka Aleksandra Bondarenko i oświadczyła: „Panie sędzio, mój narzeczony uciekł tylko na święta i teraz pragnie wrócić, żeby wszystko było jak się patrzy". Po upływie paru minut przyszedł dobrowolnie Janicki, pożegnał się z panną Bondarenko i wyraził gotowość odsiedzenia kary.

Wilczyca porwała dziecko.

Wilno. Do folwarku Zabiele koło Dukszt w Wileńszczyźnie zgłodniała wilczyca wdarła się do mieszkania i porwała roczne dziecko właściciela folwarku. Zaalarmowano ludzi, urządzono obławę przy udziale żołnierzy z okopów i policji, ale bez skutku.

Znowu zbrodniczy zamach na pociąg.

Warszawa. Dnia 12 bm. we wileńskiej dyrekcji kolejowej między stacjami Wołkowysk a Lida służba kolejowa znalazła na szlaku Różanka Skrzypowce na 260 kilometrze dużą kłodę sosnową, długości 8 m., grubości 30 ctm. położoną w poprzyk szyn. Przeszkodę usunięto. Ułożoną ona była najprawdopodobniej w celach zbrodniczych. Policja wszczęła dochodzenia.

Język przymarznięty do żelaznego łańcucha.

Królewiec. 15. 1. W Tylży zaszedł niezwykły wypadek na tle ostrych mrozów.

Sześcioletnia dziewczynka podczas przechadzki wzdłuż brzegu Niemna z żartów przyłożyła język do białego od mrozu żelaznego łańcucha mostu. W okamgnieniu język przymarzł do żelaza. Wszelkie usiłowania matki, by uwolnić dziecko od strasznej sytuacji spełzły na niczem. Dokonali tego dopiero przechodnie, lecz kawałek języka pozostał na łańcuchu.

Okaleczone dziecko musiano oddać pod opiekę lekarską.

Plan budowy tunelu pod cieśniną Gibraltarską.

Londyn. Projekt budowy tunelu pod kanałem La Manche zyskuje poparcie przedstawicieli City i najwybitniejszych finansistów angielskich, którzy wypowiedzieli się za budową tunelu.

Prowadzona jest także bardzo ożywiona akcja w celu budowy tunelu pod cieśniną Gibraltarską. Komisja, złożona z inżynierów i geologów, bada obecnie dno morza w cieśninie Gibraltarskiej i wypracowuje plan budowy tunelu, który uzyska połączenie z kolejami afrykańskiemi.

Kiedy urzędnik musi opuścić mieszkanie w budynku państwowym?

Warszawa. Premjer Bartel wydał okólnik do wszystkich ministerstw, polecający wymówienie mieszkań, zajmowanych przez urzędników w budynkach państwowych z chwilą, gdy dany urzędnik otrzyma mieszkanie kooperatywy mieszkaniowej, korzystającej w czasie budowy z pomocy skarbu państwa.

Zarządzenie to ma na celu: zmniejszenie głodu mieszkaniowego wśród urzędników państwowych i dostarczenie mieszkań tym pracownikom, którzy znajdują się często w bardzo opłakanych warunkach mieszkaniowych.

Ostatnie wiadomości polityczne.

Zawsze ci sami. — Oświadczają, że pragną dobrych stosunków z Polską, ale dążeń do rewizji granic na wschodzie nie zaprzestaną.

Odnośnie do mowy ministra Zaleskiego, organ partji niemiecko-ludowej „Kölnische Zeitung", bliski Stresemanna, oświadcza w artykule wstępnym, że każde dążenie ze strony Polski do nawiązania dobrych sąsiedzkich stosunków z Niemcami, spotka się z najlepszem przyjęciem ze strony Niemiec. Temu dążeniu do wyrównania stosunków jednak nie przeszkadza otwarte spojrzenie w oczy rzeczywistości a tą jest pragnienie całego narodu niemieckiego do rewizji granic. To pragnienie nie sprzeciwia się duchowi Ligi Narodów, raczej opiera się na artykule 19 paktu Ligi Narodów, który wyraźnie zastrzega możliwość takiej pokojowej rewizji granic.

Prezydent Coolidge podpisał pakt Kelloga.

Waschington. Prezydent Stanów Zjednoczonych Coolidge podpisał pakt Kelloga.

Rzym. Podpisany został dekret utworzenia katedry literatury polskiej na uniwersytecie w Rzymie.

Król Jerzy zdrowszy.

Londyn. Według ogłoszonego dzisiaj rano biuletynu w stanie zdrowia króla Jerzego następuje powolna poprawa. Następnie biuletyn ogłoszony będzie jutro wieczorem.

Marszałek Foch zaniemógł.

Paryż. Według niepotwierdzonych dotychczas wiadomości marszałek Foch zachorował.

Powołano do niego kilku lekarzy-specjalistów.

Paryż. Marszałek Foch miał dziś atak sercowy.

Stan jego wymaga zupełnego wypoczynku.

Paryż. Stan marszałka Focha budzi poważne obawy.

Stan zdrowia marsz. Focha nadal groźny.

Paryż. 17. 1. W stanie zdrowia marsz. Focha nie zaszła żadna zmiana. Stan jego jest w dalszym ciągu ciężki. Wczoraj odwiedził chorego gen. Weygand.

Kardynał Gaspari był chory.

Rzym. 17. 1. Teraz dopiero wychodzi na jaw, że kardynał sekretarz stanu Gaspari był przez 14 dni chory i nie opuszczał mieszkania. Wiadomość o chorobie kardynała trzymana była w tajemnicy w celu uniknięcia zaniepokojenia.

Niemieccy członkowie komisji rzeczoznawców.

Berlin. Biuro Wolffa ogłasza, że rząd Rzeszy wykonując umowy genewskie z dnia 16 września 1928 r. i zgodnie z umową pomiędzy 6-ma mocarstwami z dnia 22 grudnia 1928 r. mianował jako niemieckich członków komisji niezawisłych rzeczoznawców finansowych, mającej opracować projekt pełnego i ostatecznego uregulowania sprawy reparacyjnej: dr. Schachta i dr. Voeglerz; jako zastępców tych delegatów powołał dr. Melchiora i Ludwika Kastla.

Górnicy żądają podwyżki.

Katowice. 15. 1. Wczoraj kongres rad załogowych uchwalił wypowiedzieć zbiorową umowę górników i domagać się 20 proc. podwyżki płac.

Z walk w Afganistanie.

Powstańcy wyznaczyli nagrodę za głowę Amanullaha — W obawie przed śmiercią zrezygnował z tronu.

Wiedeń. Dzienniki donoszą z Londynu, że według wiadomości z Afganistanu, król Amanullah nie abdykował dobrowolnie, lecz w celu uratowania swego życia. Podobno zbiera on swych zwolenników w celu odebrania z bronią w ręku tronu swemu bratu.

Poseł afgański w Londynie otrzymał z Kabulu wiadomość, że walki toczą się dalej mimo ustąpienia króla Amanullaha.

Powstańcy skierowali armaty na Kabul, wyrządzając znaczne szkody. W poselstwie angielskiem zebrała się znaczna liczba cudzoziemców. W poniedziałek po południu ukazało się ogłoszenie przywódcy powstańców, Laquao, wyznaczające nagrodę za głowę b. króla Amanullaha.

Wiedeń. Według doniesień z Londynu, sytuacja w Afganistanie pomimo abdykacji króla jest nadal naprężona. W okolicach Kabulu krótko po upływie terminu rozejmu, zawartego przez powstańców — wybuchły nowe walki.

Według otrzymanych z Delhi wiadomości, powstańcy zajęli miejscowość Irakdalak na północ od drogi do Delhi.

Nowy król też abdykował.

Moskwa. Według wiadomości, nadeszłych z Kabulu, nowy król Unayata Ullaha abdykował pod warunkiem, że będzie zabezpieczona nietykalność jemu i wszystkim osobom z jego otoczenia znajdującym się w stolicy. Do stolicy wkroczył z oddziałami powstańczemi Bacha Sakao. W Kabulu panuje zupełny spokój. Oddziały powstańcze odnoszą się do cudzoziemców przyjaźnie. Podczas walk żaden z cudzoziemców nie został zabity lub zraniony.

Węgiel polski do Egiptu.

Warszawa. W angielskich kołach handlowych wielkie wrażenie sprawiła wiadomość z Kairu, że koleje egipskie mają zamówić 150.000 tonn węgla polskiego. Dotychczas Egipt posługiwał się wyłącznie węglem angielskim.

Ruch towarzystw.

Nowemiasto. Tow. Śpiewu Harmonja Nowemiasto. Przypomina się członkom o Walnem zebranie, które się odbędzie w sobotę, dnia 19 bm. o godz. 8 wiecz. w hotelu p. Bozy. Zarząd.

Radomno. Walne zebranie Kółka Rolniczego w Radomnie odbędzie się w niedzielę, 20-go bm. po pierwszem nabożeństwie. Na zebranie to przybędzie prelegent z Izby Rolniczej.
O liczny udział prosi. Zarząd.

Jamielnik. Zebranie miesięczne Kółka Rolniczego odbędzie się w niedzielę, 20-go bm. o godz. 4-tej po południu. Na zebranie to przybędzie prelegent z Izby Rolniczej. O liczny udział prosi. Zarząd.

Urzędowe sprawozdanie targowej Komisji w Poznaniu

z dnia 15. 1. 1929 r.

Stadniki:	
pełnomięsiste młodsze	134—136
miernie odżywione młode, dobrze odżyw. starsze	116—126
Jałówki i krowy:	
pełnomięsiste, wytuczone krowy, najwyższej wartości rzeźnej do lat 7	156—162
starsze wytuczone krowy i mniej dobre młodsze krowy i jałówki	138—144
miernie odżywione krowy i jałówki	120—126
licho odżywione krowy i jałówki	090—100
Cielęta kl. I.	160—170
„ kl. II.	144—150
„ kl. III.	132—140
Owce kl. I.	140—144
„ kl. II.	123—130
II. Świnie.	
Świnie kl. I.	200—204
„ kl. II.	194—196
„ kl. III.	188—102

Giełda zbożowa w Poznaniu.

Notowania oficjalne z dnia 16. 1.

Płacono w złotych za 100 kg.

Żyto nowe (suche)	33.50—34.00
Pszenica	42.50—43.00
Jęczmień browarowy	[illegible]
Owies nowy	[illegible]
Mąka żytna 70 proc.	47.50—
Mąka pszenna 65 proc.	59.50—[illegible]
Otręby żytnie	25.50—26.50
Otręby pszenne	25.25—26.25

Uwaga: Ogólne usposobienie stałsze.

Warszawa, 18. 1. Dolar 8.90 niewzruszenie. Za 100 zł w Gdańsku 57.90—57.89. na Warszawę 57.47—57.85.

1 funt angielski	43.25	—	—
100 frank. szwajc.	171.52	—	—
100 frank. franc.	34.86	—	—
100 koron czeskich	26.38	—	—

Za redakcję odpowiedzialny: Walenty Sławicki w Nowemmieście, za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

Przetarg.

W piątek, dnia 1 lutego 1929 r.
odbędzie się w Hotelu Polskim w Nowemmieście n. Drwęcą
publiczny przetarg
na dostawę materjału szosowego jak:
żwir i kamienie
na wszystkie drogi w pow. lubawskim.

Warunki dostawy i bliższe szczegóły zostaną ogłoszone przed rozpoczęciem przetargu.

Starosta Powiatowy
(—) A. Bederski.

Przetarg.

Państwowy Urząd Budow. Naziemnego w Nowemmieście
ogłasza publiczny przetarg
na prace stolarskie
dla budowy Urzędu Celnego w Radzonem.

Kosztorysy ofertowe nabyć można w biurze wyżej wymienionego urzędu za opłatą 1,50 zł (jeden złoty 50 groszy).

Zamknięte i opieczetowane oferty przesłać należy do Państwowego Urzędu Budownictwa Naziemnego Nowemiasto n. Drwęcą Rynek nr. 7 najpóźniej do dnia 8. lutego 1929 r. o godzinie 12-tej w którym to czasie nastąpi otwarcie ofert w obecności interesentów.

Do oferty dołączony winien być kwit z złożenia w Kasie Skarbowej wadjum w wysokości 5 proc. od sumy ofertowej w gotówce lub w papierach wartościowych.

Nowemiasto, dnia 17 stycznia 1929 r.

Państwowy Urząd Budow. Naziemnego.
(—) Witta.

POLECAM
MAKUCH rzepakowy i lniany
własnego wyrobu, świeży towar.
Oddaje przy większych i mniejszych partjach
B. Chełkowski, Nowemiasto,
Rynek 22. — Telefon 80.

BANK LUDOWY
w Nowemmieście n. Drwęcą.
Załatwia wszelkie czynności bankowe

Przyjmuje wkłady depozytowe i płaci za wypowiedzeniem

dziennem	6 proc.
miesięcznem	8 proc.
kwartalnem	9 proc.
półrocznem	10 proc.

Wkłady dolarowe:

kwartalnem	5 proc.
półrocznem	6 proc.

Kupuje: złoto, srebro, dolary, marki, franki i inne obce waluty.
Pośredniczy w kupnie i sprzedaży akcyj i papierów wartościowych
Posiada Zastępstwo Banku Polskiego dla inkasowania weksli
Należy do Zw. Rozliczeniowego w Poznaniu.

Szanownej Publiczności miasta i okolicy, jaknajuprzejmiej donoszę, iż z dniem **1 go stycznia r. b.** otworzyłem przy **ulicy Kościelnej Nr. 6** w nowoczesnym kierunku
pierwszorzędny zakład artystycznej fotogr. i powiększeń.

Zaznaczam, iż mam 15 lat praktyki zawodowej poza sobą w pierwszorzędnych zakładach, co daje rękojmę zadowolenia jak najwybredniejszych wymagań. Zdjęcia wykonuje się o każdej porze dnia, przy dziennem i elektrycznem świetle.

Zakład dobrze ogrzany. Zasadą moją jest: tanio, dobrze i prędko.

Polecając się Szan. Publiczności, kreślę z poważaniem
Z. KOZŁOWSKI, Nowemiasto.



UWAGA! UWAGA!

Nie jest rzeczą łatwą, wśród mnóstwa wirówek najrozmaitszych typów, dokonać właściwego wyboru. Każdy fabrykant twierdzi, że jego maszyna jest najlepsza. Wskutek ogromnej popularności wirówek

„DIABOLO“

na całym świecie, a to dzięki swej niezrównanej konstrukcji i nadzwyczajnej dobroci pod każdym względem,

należy przy zakupie wybierać tylko „DIABOLO“,

wirówkę o najdokładniejszem odtłuszczaniu i z gwarancją 15-letnią. Do nabycia w każdej miejscowości u upoważnionych zastępców firmy.

DIABOLO-SEPERATOR, Sp. z o. o. dawniej szwedzkie wirówki Pumpsep
Lwów, Poznań, Warszawa.

Inspektor na pow. Brodnica — Wincenty Cieśnik Brodnica, Przykop 37.
na pow. Działdowo, Lubawa — Maksymiljan Zawadzki Nowemiasto n. Drwęcą ul. Lipowa.



MASZYNY DO SZYCIA
najlepszej jakości.
WIRÓWKI
Alfa-Laval
z długoletnią gwarancją po cenach fabrycznych na raty miesięczne i dogodnych warunkach poleca
Jan Wygocki, Nowemiasto Pom.

KOWAL
maszynista z narzędziami potrzebny od 1-go kwietnia rb.
Graduszewski,
Kruszynki, przy Brodnicy.

Fornal
z dwoma posyłkami potrzebny od 1-go IV. rb
Drews, Omule.

Potrzebny
OGRODOWY
na kawalera, dobrze polecony. Zgłaszać się
Maj. Hermanowo,
p. Lipinki k. Jabłonowa powiat lubawski.

TOKARNIA
5 metrowa na sprzedaż
Stan. Kajewa, Nowemiasto
ul. Jagiellońska 10.

Wszelką bieliznę do prasowania
przyjmuje
El. Pijaczyńska, Nowemiasto,
u kowala p. Grabowskiego.

2 pokoje
duże 2 wejścia frontowe i podwórzowe
do wydzierżawienia
od 1 lutego Aleje Hallera nr. 4
Laszkiewicz,
Lubawa.

Sprzedam lub wydzierżawię mój
DOM
z piekarnią
w Lubawie w dobrem położeniu, natychmiast na bardzo dogodnych warunkach.
Zgłoszenia przyjmuje „Drwęca“ pod W. M. 380.

Kucharka
obeznana dostatecznie z ptactwem — osoba starsza — uczciwa — spokojna, znajdzie miejsce na wiejskiem probostwie pod dyspozycję starszej pani.
Zgł. przyjmuje filja „Drwęca“ w Lubawie pod nr. 100.

Potrzebny od 1-go IV. rb.
ręczniak
ewentualnie stróż
z 2 szarwarkami
Pręgowizna.

Przyjmę od zaraz
UCZNIA
z porządnej rodziny
Alojzy Skolimowski
zakład krawiecki
Lubawa, ul. Zamkowa nr. 14

Formularze
poleca
Księgarnia „Drwęcy“.

Tow. Gimn. „Sokół“ w Grodziczno
urządza
w niedzielę, dnia 20-go stycz. rb. na sali p. Stiensa
przedstawienie amatorskie
p. t.
„Noc w Belwederze“
epizod na tle historycznem
i „Szkoda wąsów“
komedja.
Po przedstawieniu
ZABAWA TANECZNA.
O liczny udział prosi
Zarząd.
Początek przedstawienia o godzinie 6 wieczorem.

Byszwałd.
W niedzielę, dnia 20 bm.
odbędzie się
przedstawienie teatralne
pod tytułem
Nieodparty argument
o godz. 5-tej po południu.
Po przedstawieniu
ZABAWA TANECZNA
na którą uprzejmie zaprasza okoliczne Kółka Rolnicze
Komitet.

Gospodarstwo
90 morgowe
jest od zaraz na sprzedaż lub 60 mórg do wydzierżawienia, w tym 20 mórg łąki z torfem i drzewem użytkowem. Cena podług ugody.
Jan Szalkowski.
Tereszewo, pow. Lubawa.

20 mórg
dobrej, urodzajnej, w tem 5 mórg ogrodowej ziemi, wraz z domem mieszkalnym mam jeszcze do odprzedania z mego gospodarstwa.
Cena podług ugody.
P. Kulkowski, Sugajno
p. Bolesztyn, pow. brodnicki.

Mam na sprzedaż mniejszą ilość
suchych
balów
5/4 i 2 calowe.
Fr. Danielewski, Pacółtowo

Tapety
poleca
księgarnia „Drwęcy“.

Przepowiednie pogody na rok 1929.

Wszystkie europejskie instytuty meteorologiczne (zakłady naukowe — badające zjawiska pogody) mniejwięcej zgadzają się w przepowiedniach pogody na rok 1929 i tak:

Styczeń będzie umiarkowanie chłodny, dość mokry, mglisty z silnemi wiatrami i burzami.

Luty będzie miał pogodę nadzwyczaj zmienną o wysokiej temperaturze. Częste wiatry dość silne, wilgoć i pochmurne niebo.

Marzec odznaczy się również pogodą zmienną, burzliwą, ale chłodem niezbyt wielkim. Dość silne zachmurzenie i skłonności do śnieżyc.

Kwiecień da nam kilka dni bardzo pięknych — ale wiele wiatru i dość niepewną pogodę. Temperatura będzie wzrastała normalnie.

Maj cechować będzie ciepła pogoda, przyjemne wiatry. W tym miesiącu opady będą minimalne (małe).

Czerwiec w połowie będzie piękny, ale od 18 do 22 chłodny.

Lipiec — obok września — będzie najpiękniejszym miesiącem lata. Stosunkowo mało burz, trochę wietrznie, dość ciepło, przez kilka dni upały.

Sierpień przyniesie znów skłonności do burz, silnych wiatrów pomimo to wiele pięknych upalnych dni, rzadkie zachmurzenie nieba.

Wrzesień zupełnie jak w lipcu.

Październik suchy, dość nawet gorący miesiąc, jednak z wiatrami.

Listopad znaczny spadek temperatury, typowy miesiąc jesienny, wiele opadów, silne wiatry i burze.

Grudzień będzie mroźny, śnieżny, przy umiarkowanej temperaturze kilka stopni poniżej 0 stopni.

Zobaczymy — czy owe przepowiednie meteorologiczne sprawdzą się.

ROŻNE WIADOMOŚCI.

Polki z Mandżurji wezmą udział w „Wystawie Pracy Kobiet“ na PWK.

Z Charbina donoszą, że przed świętami Bożego Narodzenia odbyło się tam posiedzenie organizacyjne oddziału Komitetu Wystawy Pracy Kobiet na PWK., na którem postanowiono wziąć czynny udział w wystawie, przystępując zarazem do akcji zbioru eksponatów. Dział pracy kobiet polskich w Mandżurji dotyczyć będzie głównie dziedziny zdobnictwa i sztuki o motywach chińskich. Na pokrycie kosztów urządzenia wystawy uczestniczki zebrania podjęły się energicznej rozprzedaży żetonów, specjalnie na ten cel wybitych przez Centralny Komitet Wystawy Pracy Kobiet.

Ogólna rejestracja ludności w Polsce.

Warszawa. W połowie lutego ma być przeprowadzona w całej Polsce ogólna rejestracja ludności. Rejestracja ta zarządzona zostanie przez ministra spraw wewnętrznych na podstawie rozp. Prezyd. Rzplitej o ewidencji ludności.

Rejestracja ta jest konieczna. W chwili obecnej 80 proc. obywateli nie zamieszkuje faktycznie w tych gminach, do których są przynależni. Powoduje to utrudnienia przy uzyskiwaniu dokumentów, wpisywaniu do ksiąg stałej ludności dzieci urodzonych w gminach, do których rodzice nie są przynależni itd. Pozatem na kresach, gdzie prowadzone były przestarzałe księgi stanowe, panuje obecnie w tej dziedzinie zupełny chaos.

Wprowadzony zostanie jednolity system w tej dziedzinie i ludność będzie miała ułatwioną drogę w uzyskiwaniu różnych dokumentów.

30 rocznica zaprowadzenia tramwajów w Łodzi.

Pracownicy tramwajów miejskich, pragnąc godnie uczcić 30 tą rocznicę zaprowadzenia tramwajów w Łodzi, zgłosili się do JE. Ks. Biskupa Tymienieckiego z prośbą o zezwolenie na odprawienie w remizie Mszy św. oraz by Mszę tę zechciał odprawić sam Ks. Biskup.

Uwzględniając ich prośbę, JEkscelencja odprawił w ubiegłą niedzielę o godz. 8-ej rano Mszę św. oraz wypowiedział do pracowników dyrekcji i gości podniosłe przemówienie.

Ks. Biskup Tymieniecki przed 30 laty, jako młody kapłan, poświęcił tamże pierwszy tramwaj łódzki, oraz wyprowadzał go symbolicznie na ulicę Łodzi.

„Michałek“ zaraził innych. Epidemja proroków w Lubelszczyźnie.

Lublin. Manja wygłaszania przemówień na tematy religijne i robienie z siebie „proroków“, zainicjowana przez sławnego dziś już Michałka z Michałowic, zaczyna się szerzyć nagminnie. We wsi Aleksandrówce, w pow. janowskim, 30 letni rolnik, Stanisław Pasternak, rozpoczął przemawiać w duchu religijnym, zachowując się podobnie jak Michałek i wmawiając w sąsiadów, że jest „natchniony od ducha świętego“. Słuchacze, a chętnych nie brak, znosili Pasternakowi liczne ofiary w naturze.

Pasternak jednak szybko zakończył swą karjerę proroka, wobec oświadczenia komendanta posterunku, że zostanie pociągnięty do odpowiedzialności za urządzanie zbiegowiska. Od tej chwili „natchnienia“ ustały, a Pasternak stał się napowrót normalnym kmiotkiem.

Projektowany trzeci polski lot transatlantycki.

Warszawa. Departament lotnictwa min. spraw wojskowych został powiadomiony o przygotowaniach do jeszcze jednego lotu transatlantyckiego, czynionych w Polsce. Okręgowy Komitet Ligi Obrony Powietrznej Państwa w Toruniu zwrócił się do min. spraw wojskowych z prośbą o udzielenie wskazówek technicznych i fachowych dla przygotowywanego lotu transatlantyckiego.

Lot ten dokonany będzie przez pilota 4 pułku lotniczego por. Niewiarowskiego. Start tego lotu odbyłby się z Polski. Koszty zakupu wielkiego samolotu we Francji oraz wszelkie inne koszty lotu pokryje ziemiaństwo pomorskie. Przeprowadzenie organizacji lotu wzięła na siebie Liga Obrony Powietrznej Państwa.

Dobry obywatel-Polak, kupujący tylko towar krajowy, przyczynia się

do zatrudnienia bezrobotnych,
do wzmożenia się istniejącego przemysłu polskiego,
do utworzenia się nowego przemysłu,
do zapewnienia dobrobytu sobie i swoim dzieciom,
do zwiększenia wartości pieniądza polskiego,
do dobrobytu obywateli i kraju własnego,
do zanikania przestępstw,
do wspólnej zgody i jedności,
do wzrostu honoru, sławy i potęgi Polski!

Jak należy wystrzegać się grypy?

Generalny chirurg St. Zjedn. Cumming ogłosił listę środków zapobiegawczych przeciw epidemji grypy.

Należy unikać tłoku, chodzić piechotą do pracy, jeśli to możliwe: korzystać z promieni słonecznych: sypiać przy otwartych oknach: unikać ludzi kaszlących i kichających; myć ręce przed jedzeniem i nie kłaść palców do ust; używać tylko czystych serwetek, ręczników, łyżek, noży, widelców i szklanek; używać jak najwięcej wody do picia i mycia, jadać zdrowe potrawy, sypiać co najmniej siedem godzin; unikać wystawiania się na zimno; unikać kurzu i zbyt opalanych pokojów. — W razie zapadnięcia na grypę, położyć się zaraz do łóżka i nie wstawać dopóki symptomaty nie miną.

— Mówiłaś, że jak położę pod poduszkę kawał tortu weselnego, to mi się przyśni mój przyszły!

— Tak!

— No, to ci powiem, że przyśnił mi się maszerujący batalion!!

Niezwłocznie potem drżącym głosem młoda Filomena zawołała swą matkę, mówiąc jej, że czuje silny zapach róż i widzi oślepiające światło, a wzrok swój miała skierowany na obraz św. Teresy.

W nocy obudziła znów matkę swoją, śpiącą na krześle przy jej łóżku i rzekła do niej: „Widzę jak obraz cudownej świętej porusza się i uśmiecha“. I począwszy od następnego dnia młoda dziewczyna poczuła się znacznie lepiej, mogąc już przyjmować trochę pokarmu.

Teraz jest już zupełnie zdrowa.

Prezydent Hoover, a różaniec Kardynała Mercier.

Karol Mercier, synowiec wielkiego Kardynała belgijskiego, opowiada w „Figaro“ ciekawe zdarzenie z życia Hoovera, obecnego prezydenta Stanów Zjednoczonych z czasów pobytu jego w charakterze komisarza żywnościowego na okupowanych przez wojska niemieckie terenach Belgji.

Komisarz amerykański i kardynał Mercier odczuwali dla siebie szczery szacunek i poważanie. Hoover, żegnając się z Kardynałem przed swym odjazdem do Ameryki, prosił go o jakąś małą pamiątkę, o jakikolwiek przedmiot, który Książę Kościoła stale nosił przy sobie. „Cóż jakbym mógł Panu dać?“ — zapytał Kardynał Mercier. „A więc swój różaniec naprzykład“ — odpowiedział Hoover. Kardynał zdziwił się, że protestant prosi go o taki upominek, jednakże z całą, właściwą sobie, uprzejmością uczynił prośbie tej zadość. Hoover wrócił do Ameryki. Najbliżsi jego przyjaciele, stale z nim obcujący, opowiadali, że odtąd zawsze nosił przy sobie w kieszeni pamiątkę po wielkim Prymasie Belgji. Być może, że i dziś jeszcze nie rozstaje się z nią.

Ojciec św. o położeniu Kościoła.

Ojciec św. podczas audjencji, na której przyjął kardynałów, wysłuchał przemówienia kard. Vannutelli'ego, który składał życzenia noworoczne w imieniu kolegjum kardynalskiego. Ojciec św. odpowiedział z widocznem wzruszeniem. Mówił, że z pokorą i wdzięcznością myśli o łaskach, któremi został obdarzony i o modlitwach, które wznoszą za niego katolicy na całym świecie, i które dodają mu sił do pełnienia ciężkiego i odpowiedzialnego urzędu. Następnie mówił Papież o prześladowaniu katolików w Meksyku i Rosji.

Z Meksyku, który tak bogatym jest w skarby wiary i pobożności, spodziewał się Papież zmniejszenia, jeżeli nie zupełnego zakończenia cierpień tylu dzieci Kościoła. Jeszcze nie nadszedł jednak dzień, w którymby można śpiewać pieśń radości.

W zakończeniu wspomniał Papież o zatargu Paragwaju z Boliwją.

Kościół katolicki nie uznaje socjalistów katolików.

Wiedeń. Konferencja biskupów austrjackich, która obradowała w Salzburgu, orzekła, że nazwa „religijni socjaliści“, jest niedopuszczalna ponieważ Leon XIII wyraźnie potępił socjalistów chrześcijańskich, pozatem zaś nazwa ta mogłaby wprowadzić w błąd wiernych.

NASZ PRZYJACIEL

Dodatek do „Drwęcy“.

Rok VI. Nowemiasto, dnia 19 stycznia 1929 Nr. 3

Na Niedzielę drugą po Trzech Królach.

EWANGELJA

napisana u św. Jana w rozdz. II. w. 1—11.

W on czas były gody małżeńskie w Kanie Galilejskiej, a była tam Matka Jezusa. Wezwan też był i Jezus i uczniowie Jego na gody. A gdy nie stawało wina, rzekła Matka Jezusowa do Niego: wina nie mają. I rzekł jej Jezus: Co mnie i tobie, niewiasto? jeszcze nie przyszła godzina moja. Rzekła matka Jego sługom: Cokolwiek wam rzecze, czyńcie. I było tam sześć stągiew kamiennych, według oczyszczenia żydowskiego postanowionych, biorących w się każda dwa albo trzy wiadra. Rzekł im Jezus: Napełnijcie stągwie wodą. I napełnili je aż do wierzchu. I rzekł im Jezus: czerpajcie teraz, a donieście przełożonemu wesela wody, która się stała winem, a nie wiedział, skądby było, lecz słudzy wiedzieli, którzy wodę czerpali wezwał oblubieńca przełożony wesela, rzekł mu: Wszelki człowiek pierwej kładzie wino dobre, a gdy się napiją, tedy podlejsze. A tyś dobre wino zachował aż do tego czasu. — Ten początek cudów uczynił Jezus w Kanie Galilejskiej i okazał chwałę swą i uwierzyli weń uczniowie Jego.

O obecności Jezusa Chrystusa i Marji Matki Jego na uczcie weselnej.

„Była tam Matka Jezusowa, wezwan też był i Jezus i uczniowie Jego na gody“.

Mimowoli przychodzi na myśl pytanie: dlaczego wolał Zbawiciel zaszczycić Swoją obecnością tę skromną ucztę godową, a nie inną, u jakiejś znakomitej i zamożnej rodziny? Tłumacze Pisma świętego odpowiadają: 1. Aby wypełnić obowiązek uprzejmości i przyjaźni względem rodziny i bliskich krewnych Swojej świętej Matki; gdyż się zdaje, że oblubieńcem tych godów nie był kto inny tylko Szymon, zwany Chananejczykiem, syn Kleofasa, a brat św. Józefa, policzony później do grona dwunastu Apostołów; 2. Aby dać dowód

Straszna perspektywa przyszłej wojny,

w której zastosowane będą gazy trujące. — Dobrze, że się o tem mówi w Niemczech, ale czy to zaradzi zachłanności germańskiej?

Berlin. We Frankfurcie nad Menem otwarto onegdaj kongres międzynarodowej ligi kobiet dla spraw pokoju i wolności, poświęconych kwestjom przeciwstawienia się nowoczesnym metodom prowadzenia wojny oraz ochrony ludności cywilnej przed groźbą wojny gazowej.

Referat główny wygłosił dr. Lewin (Niemcy) o skutkach wojny gazowej. Mówca wskazał, że obecnie istnieje już 25 rodzajów gazów trujących, znanych przez naukę, a niedługo ilość ta może wzrosnąć do 100. Pierwszy atak gazowy w czasie wojny światowej na froncie belgijskim pozbawił życia 6000 ludzi. Ten sam już fakt maluje straszną perspektywę przyszłej wojny, w której gazy odegrać mają tak duże znaczenie. Dotąd — oświadczył dr. Lewin — gazy jako trucizna były wyłącznie rezerwatem skrytobójców, używających tej trucizny przeciw swym ofiarom i to podstępnie.

Nawet Rzymianie z pogardą odrzucali broń trującą, a obecnie zaś nie używa się strzałów trujących, lecz całe chmury gazu będą rzucane na ludzkość. Ani ucieczka, ani ukrycie nie ochroni nikogo przy użyciu tej broni. Wobec tego wojna taka ze stanowiska uczucia ludzkiego jest czemś tak potwornem, że uważać ją należy za najgorszą zbrodnię, popełnioną na całej społeczności ludzkiej. Przemówienie prof. Lewina wywołało wielkie wrażenie na słuchaczach, wśród których dało się słyszeć głośne szlochanie. Kilka delegatek opuściło salę, nie mogąc słuchać w spokoju opisu, kreślonego przez referenta.

Drugi referat wygłosił dr. Chaimey (Anglja), wskazując na istnienie wielu gałęzi produkcji chemicznej, która bardzo łatwo może być na wypadek wojny przystosowana do wytwarzania materjałów trujących. Kontrola nad przygotowaniami do wojny gazowej oraz nad produkcją surowców, potrzebnych do wytwarzania gazów trujących jest zdaniem prelegenta zgoła niemożliwa, dlatego też jedynym sposobem ochrony przed groźbą wojny gazowej może być zasadnicze i zgodne odrzucenie tych metod jako takich.

ZE ŚWIATA.

Człowiek o wielkiej sile.

Do Berlina przybył człowiek Sławko Barta z Zagrzebia (Jugosławja), którego niezwykła siła wzbudziła podziw w całym świecie. Z zawodu jest wytwórcą wina szampańskiego, a „dla przyjemności" popisuje się następującemi sztuczkami: Bierze do ust 35 centymetrów długi a 4 ctm. szeroki nabój — niby stalowe cygaro, napełnione 350 gramami eksplodującej materji i zapomocą zapalonego lontu wywołuje jego wybuch — przyczem olbrzymią swą siłą dokazuje tego, że nabój ten trzymany przez niego w zębach — nie cofa się w czasie eksplozji nawet o 1 milimetr.

Pies ocalił życie całej rodziny.

Budapeszt. Onegdaj cała familja została uratowana przez psa domowego od niechybnej śmierci. W mieszkaniu pewnej wdowy począł w nocy wydobywać się czad ze zbytnio rozpalonego pieca. Gazy węglowe pozbawiły już przytomności kobietę i jej pięcioro małych dzieci. Ale pies obudził się i gwałtownie począł szczekać i drapać pazurami drzwi. Zbudzeni tym alarmem sąsiedzi nadbiegli i zdołali jeszcze przy pomocy zawezwanego lekarza wszystkich zaczadzonych przywrócić do życia.

Edison chce żyć 200 lat.

Sławny wynalazca amerykański Edison, w rozmowie z pewnym dziennikarzem omawiał niedawno sztukę długiego życia. Edison liczy obecnie lat 82 i mimo to nie zatracił nic z sił i świeżości wieku męskiego. Dwie rzeczy — powiada znakomity wynalazca — utrzymują człowieka młodym i zdrowym: praca i umiarkowanie. Edison, który, ukończywszy lat 80 przed dwoma laty, zamierzał porzucić pracę, twierdzi obecnie, że nie udało mu się tego uczynić. Nie mógł w żaden sposób przyzwyczaić się do bezczynności i spokoju.

Fabrykacja sztucznej krwi.

W kołach medycznych i przyrodniczych wzbudziła żywe zainteresowanie wiadomość, że monachijskiemu uczonemu, profesorowi Fischerowi udało się wykryć sposób sztucznego fabrykowania hematyny, czyli składnika, nadającego barwę krwi.

Czy ten sensacyjny wynalazek naukowy będzie miał praktyczne zastosowanie, to się dopiero okaże.

Teoretycznie rzecz biorąc, jest to do pomyślenia, że ten sztuczny barwnik krwi mógłby odegrać pewną rolę w wypadkach zatrucia gazem świetlnym lub innych zaburzeń w oddychaniu.

Zachodzi jednak obawa, że fabrykacja hematyny może okazać się zbyt kosztowna, tak jak np. fabrykacja sztucznego cukru.

Organizm ludzki — fabryką alkoholu.

Sensacyjnego odkrycia dokonano na organiźmie ludzkim. Według najnowszych badań stwierdzono — że organizm ludzki, tak krew i tkanki zawierają stałą i normalną ilość alkoholu 0,003 proc., stwierdzoną w organizmach nawet największych abstynentów. Początkowo przypuszczano, że jest to alkohol pozostały w organiźmie po spożywaniu większych ilości. Wkrótce jednak przekonano się, że ten minimalny procent alkoholu twierdzono we krwi ludzi, którzy nigdy w życiu nie spożywali żadnych napojów wyskokowych. Alkohol dociera do każdej tkanki w organiźmie ludzkim i osoby, spożywające minimalną nawet ilość napojów wyskokowych, wykazują we krwi i w tkankach natychmiastową podwyżkę procentu alkoholu.

Naturalnie nie wynika z tego, jakoby alkohol był niezbędny dla organizmu ludzkiego. Dalsze studja w tej kwestji wyjaśnią zapewne związek zawartego w tkankach alkoholu z organizmem ludzkim.

Apel Powszechnej Wystawy Krajowej.

Powszechna Wystawa Krajowa jako dzieło ogólno-narodowe nietylko zainteresować, ale najszerszą propagandą objąć winna wszystkich obywateli Rzeczpospolitej. To też na tej drodze Dyrekcja Powszechnej Wystawy Krajowej zwraca się do wszystkich instytucyj, związków i stowarzyszeń społecznych, które przewidują terminy swych zjazdów i kongresów w pierwszej połowie bież. roku, aby zechciały podać je do Wydz. Propagandy Powszechnej Wystawy Krajowej (Poznań, Grunwaldzka 22), a to celem obesłania zjazdów tych materjałem informacyjnym, dotyczącym Powszechnej Wystawy Krajowej.

Ford cywilizuje Egipt.

Kairo. Znany fabrykant samochodów, Henryk Ford, zaproponował rządowi egipskiemu, że z własnych funduszów wybuduje w kraju tym 250 klm. szosy, a wzamian nie żąda niczego, jak tylko prawa sprzedaży swych wyrobów bez cła.

Handel kobietami w Chinach przybrał ogromne rozmiary.

Pekin. Przedstawiciel międzynarodowego komitetu niesienia pomocy głodującym w Chinach donosi, iż w związku ze straszliwym głodem, panującym w północno-zachodnich Chinach, handel kobietami i dziewczętami dochodzi do ogromnych rozmiarów. W jednym okręgu kilka tysięcy kobiet pozbawiono wolności osobistej i jako niewolnice sprzedano do miejscowości A Szang Si.

Żyje nad stan.

Bankier (do buchaltera): Daj pan baczenie na naszego kasjera. Zdaje mi się, że żyje nad stan: dziś spostrzegłem u niego na surducie tłustą plamę.

szacunku dla ubogiego stanu, ozdobionego cnotą; 3. Aby podnieść w oczach świata małżeństwo, które Bóg postanowił od kolebki rodzaju ludzkiego, a które Syn Boży miał podnieść do godności Sakramentu.

Trzy wnioski wypływają z tego rozważania, a mianowicie; 1. że przestrzeganie wszelkich względów grzeczności i przyjaźni względem krewnych i przyjaciół nie sprzeciwia się wcale chrześcijańskiej doskonałości; 2. że oceniać i szanować ludzi powinniśmy nie według ich bogactw i przepychu, ale według zasługi, jaką daje cnota; 3. że święty stan małżeński przez Jezusa Chrystusa nie tylko uczony, ale i podniesiony do godności Sakramentu, wymaga przygotowania się przez życie świątobliwe, skoro w niem znaleźć chcą szczęście tu na ziemi i w niebie. — Postanówmy sobie, że podczas zabawy i rozrywki zawsze będziemy mieli pamięć na obecność Boga. Zachowajmy się tak, jakbyśmy się rzeczywiście znajdowali w towarzystwie Pana Jezusa i Najświętszej Marji!

„A gdy nie stawało wina, rzekła Matka Jezusowa do Niego: Wina nie mają". — Uważmy tutaj dwie rzeczy: Uprzedzającą dobroć Najświętszej Panny i ufność Jej, z którą się udaje do Swojego Boskiego Syna. Spostrzegła, że małą ilość wina przygotowano do uczty, że więc gospodarze domu będą w niemałym kłopocie; natychmiast z własnego popędu zwraca na to uwagę Syna Swojego w tych krótkich słowach: „Wina nie mają". Zaniechawszy dalszej prośby, pełna ufności w dobroć Chrystusa Pana, chociaż Ten odmowną na pozór dał odpowiedź: „Co Mnie i Tobie niewiasto? jeszcze nie przyszła godzina Moja" — w której cudami ukażę potęgę Moją; niemniej „rzekła Matka Jego sługom: cokolwiek wam rzecze, czyńcie". — Nowy to dowód, jak Najświętsza Panna zajmuje się aż do najmniejszych szczegółów dobrem ludzi i jak wielką ma władzę u Boga, który chce, abyśmy wszystko, cokolwiek dostajemy, dostawali przez Nią. Ufność nasza w Marji powinna więc być bez granic, bo Ona rozporządza nieskończoną potęgą Swego Boskiego Syna. Jeżeli więc, mimo naszych modlitw, mało uprosiła nam, to przyczyną tego, iż mało mamy ufności w pomoc Marji.

Ufność Matki Chrystusowej nie została zawiedziona. Pan Jezus na Jej wstawienie się czyni cud, uprzedzając czas właściwy. Cud w Kanie Galilejskiej powtarza się codziennie sposobem jeszcze świetniejszym, gdy w ofierze Mszy świętej Chrystus Pan przemienia wino w krew Swoją własną, podaje ją do picia kapłanowi i zapewnia, że, kto pije godnie tę krew, żyć będzie na wieki. Okażmy naszą wdzięczność za tyle miłości, zbliżając się z największą pobożnością do Stołu św. do przyjmowania Krwi Pańskiej z Jego Boskiem Ciałem!

Katolicka statystyka kościelna Niemiec.

W Rzeszy niem. wyznaje religję rzymsko-katolicką 20 milj. ludzi.

Według „Kirchliches Handbuch für das Katholische Deutschland", do Kościoła rzymsko-katolickiego w Niemczech należy

20 193 334 osoby. Starokatolików jest jeszcze 33 432. Berlin na 4 024 165 mieszkańców ma 403.780 katolików. W Prusach w roku 1927 zawarto 72 116 małżeństw czysto katolickich, 36.705 mieszanych. Na każdych stu katolików, wstępujących w związki małżeńskie, 20 8 zawiera małżeństwo mieszane. Dzieci z małżeństw czysto katolickich było w omawianym roku 249.960, z małżeństw mieszanych 50.889. Zmarło 144.517 katolików.

Państwo niemieckie posiada 15 216 szkół katolickich, 8 413 wspólnych. Liczba katolickiej młodzieży szkolnej wynosi 2.366.108, z tego 2 027.880 przypadały na szkoły katolickie. Czynnych nauczycieli i nauczycielek katolickich było 59.276. Co się tyczy urzędników, to należy zaznaczyć, że na najwyższych stanowiskach przy rządzie centralnym katolicy liczbowo są bardzo upośledzeni.

Ze statystyki moralności wynika, że w Prusach na 100 000 katolików przypada 10 9, w Bawarji 11 samobójstw. Wśród protestantów stosunek ten wyraża się liczbą 23,5 wzgl. 22,2 na sto tysięcy. Państwo niemieckie posiada 16.376 czynnych kapłanów katolickich. Liczba studentów teologji wynosiła w r. 1927 2 821, na stu czynnych księży świeckich przypada 14 8 kleryków. Liczba nawróceń do Kościoła katolickiego wynosiła 7 583, a liczba wystąpień — 43.316, z czego u 4 334 przejścia na inne wyznanie i 3.204 powrotne nawrócenia, tak, że strata wyniosła 40 112. Liczba przystąpień do Komunji św. w ciągu pełnego roku wyniosła 206 371.163. Z tego na klasztory, zakłady i kościoły, do których odbywają się pielgrzymki, odchodzi 42.805 048. Obowiązek spowiedzi wielkanocnej spełniło 12.332.451 osoba. Na jednego katolika przypada 9,94 komunji rocznie.

Dwa nowe cudy.

Rzym. Wielkie wrażenie wywołały we Włoszech opisy dwu nowych cudów, jakie w ostatnich czasach stwierdzono.

Oto pierwszy:

Margrabia Pennisi di Sant Alfane posiada na Sycylji w Mascali wielkie dobra, które były poważnie zagrożone przez ostatni wybuch Etny. Ażeby ochronić plantacje cytryn, którym groziło zniszczenie, margrabia polecił złożyć 3 relikwie Piusa X u podnoża drzewa. Kilku świadków z niesłychanem przejęciem ujrzało, jak lawa zatrzymała się istotnie o kilka metrów od tego drzewa, oszczędzając plantacje cytryn margrabiego.

Drugi cud następujący:

W Cassino młoda dziewiętnastoletnia dziewczyna Schiavi cierpiała od 5 miesięcy na bardzo ostre zapalenie kiszek i nie mogła już przyjmować żadnych pokarmów. Po udzieleniu jej ostatnich sakramentów św. proboszcz parafji postawił w jej pokoju, tuż przy umierającej, obraz św. Teresy od Dzieciątka Jezus, mówiąc do chorej z silną wiarą.

„Ty sama osobiście zaniesiesz ten obraz do kościoła, kiedy będziesz uzdrowiona".